

rodzinnej kapeli śpiewającej piosenki z babiogórskiego repertuaru, na koniec wieczorne rozmowy, wszystko to złożyło się na piękne wspomnienia, które wywieźliśmy z tygodniowego pobytu w Zawoi. Wrócimy tam za rok, gdyż następna konferencja ma się odbyć w tym samym miejscu.

Janusz Uchmański

XVI Krajowe Seminarium Malakologiczne (Hel, 20–22 IX 2000 r.)

Chociaż problematyka dotycząca mięczaków morskich jest stałym elementem Seminariów Malakologicznych, dopiero po raz drugi udało się je zorganizować nad Bałtykiem. Tym razem gościny udzieliła malakologom Stacja Oceanograficzna Uniwersytetu Gdańskiego na Helu, a zaprosili nas do niej dr Jarmila Krzymińska, prof. Maciej Wołowicz i dr Adam Sokołowski, tworzący Komitet Organizacyjny i Redakcyjny (tomiku streszczeń, oczywiście). Instytucje zaangażowane w organizację Seminarium to Stowarzyszenie Malakologów Polskich, Instytut Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego oraz Oddział Geologii Morza Państwowego Instytutu Geologicznego. Wydanie tomiku streszczeń dofinansował Komitet Badań Naukowych, zaś sponsorem spotkania była, jakże by inaczej, firma „Shell”.

Ze względu na odległość i związane z tym problemy komunikacyjne większość uczestników dotarła do Helu już we wtorek wieczorem i miała czas aż do południa dnia następnego, aby zwiedzić miasteczko i okoliczne plaże oraz lasy. Nie wiem, jak wygląda Hel w sezonie turystycznym, pod koniec września jednak, w słoneczne, ciepłe dni (osobiście, i nie ja jeden, brodziłem boso w Bałtyku) to puste, zadbane miasteczko jest naprawdę pełne uroku. Zakwaterowani zostaliśmy w samej Stacji, w jej Bazie Hotelowej oraz w Hotelu Garnizonowym, a posiłki spożywaliśmy w Kasynie Wojskowym, bardzo zresztą eleganckim. Znaczna część Półwyspu Helskiego to tereny podległe wojsku, więc to nasze „zmilitaryzowanie” można uznać za coś zupełnie tu naturalnego.

Pierwsze pół dnia obrad było prawdziwym maratonem – wysłuchaliśmy pięciu referatów oraz pięciu komunikatów, a w przerwie odbyła się sesja plakatowa. Czwartek był równie pracowity – do godziny 15,00 wygłoszono aż siedem referatów i trzy komunikaty, jednak po obiedzie nastąpił czas relaksu – udaliśmy się na wycieczkę po Półwyspie, która okazała się przeżyciem doprawdy niezapomnianym, a to dzięki osobie naszego przewodnika, emerytowanego oficera marynarki. Jeśli ktoś chciałby przejść krótki, acz niezwykle oryginalny kurs historii II wojny światowej oraz usłyszeć szereg wierszowanych sentencji o życiu – naprawdę polecam Jego usługi. Ostatni dzień to tylko trzy duże wystąpienia i jeden komunikat, co pozwoliło zakończyć obrady przed zaplanowanym terminem. Łącznie przedstawiono 15 referatów, 9 komunikatów i aż 30 plakatów, było to więc bardzo pracowite spotkanie! Spośród zapowiedzianych, nie

wyłączono zaledwie dwóch referatów, co wskazuje, choćby na tle innych zjazdów, że malakolodzy to grupa bardzo zdyscyplinowana i poważnie traktująca swoją działalność.

Zarówno tematyka wystąpień, jak i ich poziom były jak zwykle bardzo zróżnicowane. Chciałbym wspomnieć przede wszystkim o referacie B. Pokryszko (Muzeum Zoologiczne Uniwersytetu Wrocławskiego) pt. „*Pupilla muscorum* – złe strony jajożyworodności”, w którym Autorka jak zwykle zwróciła uwagę na bardziej ogólną, ekologiczno-ewolucyjną problematykę. S. W. Alexandrowicz (Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków) w swoim referacie „Tanatocenozy muszlowe Prądnika w Ojcowskim Parku Narodowym” podkreślił ważny problem, jakim jest stopień odwzorowania współczesnej malakofauny przez skład odsypów muszlowych. A. Riedel (Muzeum Zoologiczne PAN, Warszawa) już tradycyjnie mówił o historii polskiej malakologii; tym razem przedstawił referat „Endemiczna malakofauna Bajkału i jej odkrycie: Benedykt i Władysław Dybowski”. R. Borówka, B. Wawrzyniak-Wydrowska, A. Witkowski i R. Woziński (Uniwersytet Szczeciński) w swoim komunikacie „Problem ekspansji populacji racicznicy zmiennej (*Dreissena polymorpha* Pall.) w zbiornikach wodnych ujściowego odcinka dolnej Odry” wysunęli interesującą, acz kontrowersyjną hipotezę, że małż ten pojawił się na tym terenie znacznie wcześniej niż w XVIII wieku. Wśród plakatów moją szczególną uwagę zwróciła pozycja „Skąd bierze się różnorodność krzywych wzrostu racicznicy”, autorstwa liczego i silnego zespołu [M. Czarnołęski, J. Kozłowski (Uniwersytet Jagielloński), A. Stańczykowska-Piotrowska (Akademia Podlaska, Siedlce) i K. Lewandowski (Instytut Ekologii PAN, Dziekanów Leśny)], nie tylko bardzo ciekawy merytorycznie, ale wyróżniający się oryginalną szatą graficzną, a w dodatku wzbogacony kopertą ze streszczeniami i kolorowymi kserokopiami plakatu w formacie A-4 dla zainteresowanych. Gatunkom inwazyjnym poświęcone były dwa plakaty: A. Kraszewskiego (Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn), A. Protasova (Instytut Hydrobiologii UAN, Kijów), O. Sinicyny (IH UAN, Kijów) i B. Zdanowskiego (IRŚ, Olsztyn) „Chińskie małże *Anodonta woodiana woodiana* (Lea, 1864) w jeziorach konińskich: rozmieszczenie, struktura, rola w procesach destrukcji materii” oraz T. Brzezińskiego (Uniwersytet Warszawski) „Wpływ ekspansji ślimaka *Potamopyrgus antipodarum* (GRAY, 1843) na rodzime gatunki mięczaków w wodach Wigierskiego Parku Narodowego”. Szkoda tylko, że na te 30 plakatów przeznaczono zaledwie 45 minut w przerwie pomiędzy sesjami referatowymi, co daje średnio 90 sekund (!) na obejrzenie i przedyskutowanie z autorem każdego z nich.

Z 76 zapowiedzianych, w Seminarium uczestniczyły 54 osoby. Po raz pierwszy (nie licząc magistranta Zakładu Hydrobiologii UW z Sierra Leone na XI Seminarium) byli na nim obecni malakolodzy zagraniczni, tym razem troje gości z Ukrainy.

Dla czytelników – hydrobiologów może być ważne, że spośród 22 wygłoszonych referatów i komunikatów aż 11 dotyczyło różnych aspektów biologii i ekologii mięczaków słodkowodnych (i tylko 1 – morskich), przy czym 8 z nich można uznać za wystąpienia *sensu stricto* hydrobiologiczne. Jeszcze wyraźniej przewagę badaczy mięczaków wodnych widać w przypadku plakatów – mięczaków słodkowodnych dotyczyło 23, a morskich 4 plakaty. Jeśli chodzi o gatunki, to największe zainteresowanie

skupia na sobie racicznica zmienna (*Dreissena polymorpha*) – 6 referatów lub komunikatów i 5 plakatów, oraz błotniarka stawowa (*Lymnaea stagnalis*) – 3 plakaty.

Na tegorocznym spotkaniu prof. Stefan W. Alexandrowicz został uhonorowany pamiątkowym medalem w uznaniu zasług dla Stowarzyszenia Malakologów Polskich, przede wszystkim jako organizator pierwszych siedmiu Seminariów. (Medal ten przyznano z okazji jubileuszowego, XV Seminarium Malakologicznego, ale z powodu nieobecności Profesora uroczystość ta mogła się odbyć dopiero w tym roku). Z kolei Paweł W. Alexandrowicz otrzymał dyplom Stowarzyszenia za najlepszą pracę doktorską z dziedziny malakologii.

Seminaria Malakologiczne to już naprawdę tradycja i miło jest spotkać, często po rocznej przerwie, wciąż te same, znane od lat osoby. Szkoda więc, że organizatorzy zaplanowali spotkanie na tak krótko – praktycznie na dwa dni. Poza tym mieszkaliśmy w trzech różnych miejscach i pozbawieni byliśmy jakiegoś pomieszczenia do wspólnych, nieformalnych spotkań. „Kolacja uroczysta”, jak ją nazwano w programie, była, jak to często się zdarza, imprezą zbyt oficjalną, aby mogła spełnić takie zadanie. Mam nadzieję, że zapowiadane na maj 2001 r. przez dr Ewę Stworzewicz (Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN, Kraków) kolejne, XVII Seminarium, tym razem w przepięknym Ojcowskim Parku Narodowym, spełni w większym stopniu i te towarzyskie oczekiwania.

Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, że po latach nalegań prof. Adolf Riedel wraz z dr hab. Beatą Pokryszko wydali tomik poświęcony historii i teraźniejszości polskiej malakologii (Riedel i Pokryszko 1999), która to historia liczy aż 125 lat! Dziełko to umownie podzielone jest na trzy okresy: okres przedwojenny, historia współczesna i historia Stowarzyszenia Malakologów Polskich (od roku 1985, tj. od Pierwszego Krajowego Seminarium Malakologicznego, chociaż formalnie SMP powstało dopiero w roku 1995). Fakty historyczne, gdy nie zapisane, łatwo ulatują z pamięci, dobrze więc się stało, że zostały one wreszcie spisane i zawarte w jednej pozycji. Ciekawie jest czytać o prekursorach naszej dziedziny z XIX wieku, jak również o badaczach, których prace są nadal wykorzystywane. A dział ostatni to już nasza własna historia, w tym zdjęcia z kolejnych Seminariów, na których znalazłem, a jakże, i swoją skromną osobę, a jako dodatek zamieszczono tam tytuły wystąpień uczestników wszystkich kolejnych seminariów oraz laudacje członków honorowych SMP (członkostwo honorowe nadano dotychczas prof. Stefanowi W. Alexandrowiczowi, inż. Kazimierze Chrzęszcz, prof. Marii Jackiewicz, prof. Adolfowi Riedlowi oraz prof. Andrzejowi Wiktorowi). Bardzo pouczające są też różne zestawienia liczbowe. I tak można się z tego opracowania dowiedzieć, że liczba uczestników Seminarium wahała się w kolejnych latach od ok. 30 do ok. 50, raz tylko, w Świnoujściu, spadając do poziomu 20 osób. Liczba wystąpień na jednego uczestnika nigdy nie osiągnęła wartości 1 (od 0,47 do 0,92). Struktura wiekowa populacji malakologów uległa w ciągu tego czasu wyraźnemu odmłodzeniu; tzw. „młodzi” (magistranci, doktoranci, magistry w ciągu pierwszych 5 lat pracy) stanowili w roku 1986 tylko 8% uczestników Seminarium, w roku 1992 już 20%, a w roku 1998 aż 30%. Jeśli chodzi o tematykę wystąpień, to autorzy podzielili ją na cztery działy – mięczaki wodne, lądowe, kopalne i inne. W takim układzie mięczaki wodne były obiektem od 35 do 65% wystąpień na poszczególnych Seminariach.

Ankieta, przeprowadzona wśród 120 osób, znajdujących się na liście adresowej „Ślimakuriera” (wewnętrzny biuletyn Stowarzyszenia, redagowany przez B. Pokryszko), wykazała, że największym zainteresowaniem malakologów cieszy się ekologia i ochrona (32%), przed systematyką (25%), mięczakami kopalnymi i subfosylnymi (13%) oraz faunistyką (9%). Krótki rozdział poświęcony jest czasopismu „*Folia Malacologica*”. Powołane w roku 1987 przez prof. S. W. Alexandrowicza i wydawane przez Akademię Górniczo-Hutniczą (!) w Krakowie, nie przetrwało dziejowych zawirowań i z powodów finansowych przestało się ukazywać po roku 1994. W roku 1998 czasopismo przejęło SMP i, pod redakcją prof. A. Lesickiego, dr hab. M. Strzelec i dr hab. B. Pokryszko ukazuje się już regularnie, jako anglojęzyczne, recenzowane i, rzecz niebagatelna, bardzo ładnie wydawane oraz szybko drukujące nadsyłane materiały.

Riedel A., Pokryszko B. M. 1999 – Malakologia polska. Historia. Stan obecny. Perspektywy – Tomik pamiątkowy wydany z okazji 15 Krajowego Seminarium Malakologicznego pod red. B. M. Pokryszko i A. Lesickiego, Stowarzyszenie Malakologów Polskich, Poznań.

Andrzej Kołodziejczyk